

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 6 kwietnia 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1, filja Wydawn.
BRASŁAW — Wileńska 8 — C. Lewin.
DRUJA — Kowka.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRÓDNO — N. Bass, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch“
KLECK — Sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
ŁUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch“.
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch“.
NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. SWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PŁNSK — Kościński 42, filja Wydawnictw.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
SŁONIM — Studenka 30, filja Wydawnictw.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. SWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny.
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch“.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., z ograniczeniem 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego nr-u 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Wczorajszy numer naszego pisma został znów skonfiskowany Jest to już 5-ta konfiskata za czasów urzędowania w Wilnie p. Bociańskiego.

Onegdajszy numer naszego pisma został skonfiskowany za to, że podobno w treści memoriału Litwinów do premiera znalazły się nieprawdziwe wiadomości. (To my mamy być za to odpowiedzialni!). Wczorajszy numer naszego pisma został znów skonfiskowany za omówienie konfiskaty onegdajszej. Bardzo ciekawi jesteśmy opinii Sądu w obu tych wypadkach. Z jakiego artykułu kodeksu (bo jednak liczymy się jeszcze z kodeksami, a nie z dowolnym uznaniem takiej, czy innej osoby urzędowej), można uznać w czembolwiek naszą winę w sobotę, oraz jaki artykuł kodeksu może być zastosowany wczoraj. Wogóle ta wczorajsza konfiskata warta jest zastanowienia.

Polisce dowodzą siły obecnego rządu. Bądź co bądź takie zdanie można było uznać, za krytykę obecnego gabinetu, jakkolwiek w ramach, w których każdy obywatel naszego państwa w oparciu o konstytucję 22 kwietnia, krytykę tę wypowiadać ma prawo. Ale za to: za krytykę rządu, artykuł nasz nie był skonfiskowany. Natomiast był skonfiskowany za zdania, które możnaby uważać nie tyle za krytykę, ile za aluzję do krytyki, za jakieś słabe echo krytyki p. wojewody wileńskiego. W świetle więc wczorajszej konfiskaty, rząd niegarny konstytucyjnie zagwarantowanej swobodnej ocenie prasy, wojewoda zaś jest nietykalny.

Specjalnego stanowiska prawnego, gwarantującego mu nieomylność, jak to kodeks kanoniczny czyni w stosunku do osoby Jego Świątobliwości, ani też nie czyni z jego osoby, osoby świętej i nietykalnej, jak tego żądają czyżby konstytucje monarchiczne dla Ich Cesarskich, czy Ich Królewskich Mości. Przeciwnie, o ile znamy ustawy naszego państwa, wojewoda będąc wysokim urzędnikiem państwowym, jest jednak urzędnikiem podległym ministrowi, a więc jeśli wolno krytykować rząd, to tembardziej wolno krytykować wojewodę. Wreszcie prawo jest równe: jeśli niektóre organy warszawskie krytykują postępowanie wojewody poleskiego, jeśli my sami czasami w sposób całkiem zdecydowany krytykujemy wojewodę śląskiego, to i dla wojewody wileńskiego żadnego wyjątku czynić nie ma sensu.

Ze swej strony deklarujemy:
1) Ulegaliśmy i ulegamy dobrowolnie wszelkim wskazaniom, dyrektywom, życzeniom, prośbom ze strony władz wojskowych. Nie wchodzimy wtedy w meritum. Jest nam zawsze przyjemnie, że możemy się przysłużyć ludziom dbającym o naszą obronę narodową.
2) Ulegaliśmy i ulegamy dobrowolnie wszelkim prośbom, skierowanym do nas przez władze administracyjne i sądowe w zakresie walki z bolszewizmem, ze szpiegostwem i t.d. Wtedy nie formalizujemy się, nie odwołujemy się do kodeksu, do swobody prasy, lecz chętnie współpracujemy.
3) Nie rzekamy się i nie rzekniemy się nigdy prawa najswobodniejszej krytyki całości pracy p.p. starostów i p.p. wojewodów i innych urzędników prowincjonal-

nych. Wychodzimy w Wilnie, i onegdaj, były zarządzane już po wychodzimy na prowincji i będziemy tej prowincji bronić. Naszą rzeczą jest właśnie oświecić nie tego, co się dzieje po różnych wstydliwych zakątkach, po różnych Naroczach, Lidach, Niemnach, Rykontach, wśród nauczycielstwa, wśród małego urzędnika i t.d. Tego swego obowiązku nie rzekniemy się. Powitaliśmy tutaj p. wojewodę Bociańskiego najżyczliwiej, opierając się na relacjach osób, które przypadkowo znalazłygo pracę w Mołodecznie. Niestety, mieliśmy już nieraz sposobność stwierdzić, że te nasze afekty nie spotykały wzajemności. Może to nas bardzo smucić, lub być nam obojętne, lecz od naszej pracy odwieść to nas nie może i sądzę, że tak jak pamiętamy niejednego wojewodę w Wilnie, tak i przetrwamy jeszcze niejednego.

o odejściu pociągów, czyli handlowo wyrządzają nam temsamem do- tkliwą stratę. Te względy handlowe nie są do pogardzenia w wydawnictwie, utrzymywanem przez kilka osób dobrej woli, które subsydjów państwowych nie pobiera, które płaci narówni z innymi obywatelami wygórowane podatki i ubezpieczenia społeczne, które wychodzi w ngdzarskim Wilnie. Ale trudno! — nie jesteśmy przedsiębiorstwem, obliczonym na zysk, jesteśmy pismem ideowym, któremu chodzi o wpływy polityczne. Zdajemy sobie sprawę, że te nasze wpływy polityczne w ostatnich miesiącach znakomicie wzrosły, tak dalece, że nie mamy powodu obawiać się żadnej akcji, zdążającej do pogwałcenia nas, cofać się przed żadną walką.

Konfiskaty zarządzane wczoraj

Uroczystość w Olsztynie



W Olsztynie w Prusach Wschodnich odbyła się piękna uroczystość jubileuszowa 50-lecia organu polskiego na tym terenie, a mianowicie „Gazety Olsztyńskiej“. W dniu tym, który przewodził się w uroczystość Polaków, zamieszkałych w Prusach wschodnich, złożono pół wiekowej Jubilatce życzenia dla jej pracy na tak ważnym posterunku.

Ambasador von Ribbentrop w Londynie



Nadzwyczajny ambasador kamelera Hitlera von Ribbentrop wręczył jak wiadomo w Londynie nowe warunki pokojuowe Niemiec, oczekiwane z dużym napięciem przez całą epinję poli tyczną Europy.

Po wprowadzeniu w Austrii służby dla Państwa

Prasa M. Ententy atakuje Węgry
BUDAPESZT. — Wszystkie dzienniki węgierskie omawiają koncentryczne ataki prasy Małej Ententy przeciwko Węgrom w związku z wprowadzeniem w Austrii powszechnego obowiązku służby dla państwa.
„Pester Lloyd“ stwierdza, że Węgry nie uczyniły dotychczas nic podobnego, a już dokoła nich wytworzyła się atmosfera pogroźek wojennych. Ta niesprowokowana nieczym kampania antywęgierska — pisze dziennik — wskazuje w należytem świetle metody, polegające na głoszeniu reklamowaniu zbliżenia politycznego, aby poza, tem hasłem ukryć dążenia do ujarznienia Węgier.
Dziennik „Fuegetlenseg“ pisze, że chociaż Węgry aprobują i rozumieją gest austriacki, jednakże rząd węgierski nie myślał ani przez chwilę pójść za przykładem Austrii. Rząd zastrzega sobie prawo zdecydowania, w jakiej formie i w jakim czasie postawi sprawę przyznania Węgrom równości praw.

Narada mocarstw lokarneńskich odbędzie się 10 kwietnia

PARYŻ. — Rządy W. Brytanji, Belgji i Włoch powiadomiły rząd francuski o ich zgodzie na odbycie w Genewie narady mocarstw lokarneńskich — z okazji sesji komitetu 13-tu.
Narada ta jednak odbędzie się dopiero 9 lub 10 kwietnia, gdyż premier van Zeeland nie może przybyć do Genewy wcześniej niż we czwartek lub piątek.

Głód w podbitych terenach

KAIR. Pisma donoszą, że według opowiadań uciekinierów z północnych części Abisynji, zajętych przez wojska włoskie, ludność tubylcza zaczyna odczuwać głód. O ile początkowo do czasu zajęcia Makalle, wymiana towarów i dostawy żywności odbywały się regularnie, o tyle teraz z wydłużeniem linii komunikacyjnych armji, wszystkie środki lokomocji zmobilizowano na potrzeby wojenne. Większa część zarekwirowanych zwierząt pociagowych została skierowana do Erytrei. Ludność okupowanych terenów pozostawiona jest własnemu losowi.

Tajny układ sowiecko-chiński

TOKJO. Agencja Domei donosi: — dziennik „Hochishimbun“ ogłasza szereg przyspieszonych, dotyczących tajnego układu sowiecko - chińskiego. Rząd chiński, według tego układu ma uznać kontrolę Sowietów nad Mongolją zewnętrzną i Sinkianiem (Chińskim Turkestanem). Chiny i Sowiety mają ogłosić wojnę japońskiemu imperjalizmowi.

Wojska nankińskie pobili komunistów

PEKIN. — Pod naciskiem wojsk rządowych oddziały komunistyczne przyspieszyły swój odwrót w kierunku Sze-Si i w dniu wczorajszym opuścili Hung-Tung w rejonie Hsing-Hsien na północ od Tai-Yuan operując oddziały wojsk czerwonych, złożony z 1300 ludzi.

Śnieżyca nad Kielcami

KIELCE — Po silnej burzy gradowej z piorunami, która przeszła nad obszarem województwa kieleckiego, w niedzielę padał śnieg, który jednak nie utrzymał się. W nocy z soboty na niedzielę w poszczególnych miejscowościach województwa kieleckiego szalała wichura, połączona ze śnieżycą.

Całkowita klęska wojsk abisyńskich Droga do Addis-Abeby stoi przed Włochami otworem

WARSZAWA. Napodstawie wiadomości z rozmaitych źródeł Pat. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 5 kwietnia b. r.:
Według wiadomości ze źródeł włoskich, wojska włoskie na froncie północnym wykorzystując sukcesy odniesione w dniu 31 marca, w ciągu niecałych 2 dni zniszczyły armję negusa liczącą około 50.000 ludzi. Po zajęciu pozycji strategicznych w dniach 1 i 2 kwietnia, Włosi rozpoczęli atak wczesnym rankiem dnia 3 kwietnia. Pierwszy korpus złożony z dywizji alpejskiej na prawem skrzydle i z dywizji sabaudzkiej na lewem, zaatakowały pozycje nieprzyjacielskie w pobliżu Chessa Dezza, podczas, gdy korpus erytrejski wykonywując manewr okrążający, zaszedł na tyły przeciwnika. — Czyniąc wielkie wysiłki, wojska włoskie zdobyły przetransportować z sobą artylerję ciężką a mianowicie: — działa 107 mm. i pod koniec dnia pomimo zaciekłego oporu Abisyńczyków, strzelcy alpejscy dotarli do podnóża gór Addi - Assel Gherti, zaś dywizja sabaudzka wkroczyła do Agumdera. Artylerja ciężka wciągnięta z wielkim trudem na przelęcz Mecan, ogniem swym zwiększała panikę wśród oddziałów przeciwnika. Pod koniec dnia Abisyńczycy, których straty obliczane są na tysiące, zaczęli się wycofywać, ścigani przez samoloty włoskie. Po stronie włoskiej zabitych był 1 oficer i 5 żołnierzy, zaś 21 żołnierzy odniosło rany.

Droga do Addis-Aueby otwarta

Rankiem dnia 4 kwietnia oba korpusy włoskie rozpoczęły akcję koncentryczną w kierunku Kworam, przechodząc na południe - wschód od jeziora Asziani. Około południa znajdujące się w odwrocie oddziały przeciwnika, rzuciły się do ucieczki. W tym czasie negus z resztkami swej gwardji znajdował się już dość daleko w kierunku południa.
Jeden z dziennikarzy angielskich, który przybył wczoraj z Dessje do Asmary, oświadczył, że drogę z Dessje do Kworam odbył samochodem w warunkach zupełnie możliwych. Dziennikarz ten stwierdza, iż obecnie wszystkie drogi, wiodące do Addis - Abeba, są dla Włochów otwarte. W danej chwili stawia opór Włochom jedynie armja rasa Nasibu w pobliżu Harraru, przyczem armja ta znajduje się jakoby w niepomysłnych dla niej warunkach.
Rozmaite źródła potwierdzają obiegającą początkowo w formie pogłoski wiadomość, że wojska włoskie wkroczyły do Kworam wczoraj popołudniu. Zajęcie Kworam leżącego na stoku górskim otwiera przed Włochami drogę do Dessje stosunkowo niedaleką i nie przedstawiającą większych trudności terenowych.

Pogłoski o abdykacji cesarza

Jak donoszą z Addis - Abeba, Dessje bombardowane było wczoraj ra-

no przez 6 samolotów włoskich. Wyniki bombardowania są jeszcze nieznanne. Urzędowo zaprzeczają pogłoski, pochodzącym ze źródeł włoskich, jakoby cesarz zamierzał abdykować i jakoby po bitwie nad jeziorem Aszianem miał wysłać do cesarzowej telegram następującej treści: „Nie pozostałoby ci już nic jak tylko modlić się za mnie“. Zaprzeczają również pogłoski, jakoby gwardja cesarska cofała się w popłochu w kierunku Dessje.
Wczoraj popołudniu marszałek Badoglio przyjął w swym namiocie dziennikarzy i przedstawił im szczegółowo wszystkie fazy bitwy stoczony dnia 31 marca, wyrażając się z najwyższym uznaniem o mężwie i wytrwałości żołnierzy włoskich.

60 tonn bomb zrzuciły samoloty włoskie

Koła miarodajne w głównej kwatery włoskiej oświadczają, że całkowita porażka armji abisyńskiej pozwoliłogłównemu dowódcztwu włoskiemu opracować i zrealizować w najbliższej przyszłości daleko idące plany. Zajęcie Kworam posiada dla Włochów ogromne znaczenie. Miejsowość ta jest bardzo ważnym punktem węzłowym, z którego idą drogi do Dessje i Addis - Abeby.

Cała dolina Kworam zajęta jest już przez Włochów. Lotnicy ścigają dalej cofające się bezładnie oddziały przeciwnika. W dniu wczorajszym lotnicy dokonali 121 lotów bojowych zru-

cając 64 tonny materiałów wybuchowych przy zużyciu zgórą 20.000 nabojów do karabinów maszynowych.

Włoska impreza kolonialna

RZYM. „Popolo d'Italia“ omawiając znaczenie ostatnich zwycięstw odniesionych w Airyce wschodniej pisze, że kampanja etjopska rozniarami swe mi przewyższa wszystkie poprzednie imprezy kolonialne.

Do Afryki Wschodniej przetruciono 300 tysięcy żołnierzy i 100 tysięcy robotników na tereny, położone na wysokości 2 do 3 tysięcy metrów nad poziomem morza. Trudy wojenne, jakie nastęrcza obecna kampanja afrykańska, mogły być zniezione tylko przez synów narodu rolniczego i górskiego, wyróżniającego się dzielnością i wytrzymałością.

Abisynja zakupuje samoloty

LONDYN. Posełstwo abisyńskie wydało okólnik zawiadamiający o rozpisaniu pożyczki prywatnej w wysokości miliona funtów szterlingów przeznaczonej na zakup samolotów wojskowych. Poseł abisyński Martin oświadczył przedstawicielom prasy, że pożyczka ta przyczyniła się do szybkiego przewyżczenia trudności w państwach stosujących dobrowolnie sankcje przeciw napaśnikowi, pozwalając Abisynji odeprzeć szybko i skutecznie swoich przeciwników“.

Pokój Hitlera, a pokój międzynarodówek. Po odrzuceniu przez Anglię propozycji TELEGRAMY

MIN. RACZKIEWICZ ZAMIAST ZYCZENIA.

WARSZAWA. Minister Spraw Wewnętrznych Raczkiewicz przeznaczył zamiast życzeń świątecznych z okazji świąt Wielkiej Nocy 250 zł. na cele opieki nad dziećmi bezdomnych bezrobotnych, przekazując tę kwotę tow. Osiedle, pozostającemu pod protektorem pani marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

PRZERWANY LOT DO GASTADTU

ALGIER. — Znała lotniczka Amy Molisson, która wystartowała w piątek do lotu Londyn — Capstadt z zamiarem pobicia rekordu, zatrzymała się w Columb Bechar celem dokonania naprawy samolotu. Naprawa potrwa około tygodnia.

WYBORY KOMUNALNE W HISPANII

MADRYT — Termin wyborów komunalnych w Hiszpanii został wyznaczony na dzień 12 kwietnia r.b.

EGHA ŚMIERTELNEJ KATASTROFY KSIĘCIA MDIVANI

BUDAPESZT — Obywatel węgierski baron Henryk Thyssen, syn znane go przemysłowca niemieckiego wniósł do sądu w Budapeszcie skargę rozwodową przeciwko swej żonie. Motywem do tego kroku był wypadek samochodowy, w czasie którego poniósł śmierć książe Aleksy Mdivani. Księżu towarzyszyła wówczas baronowa Thyssen, która odniosła lekkie rany.

NOWY LOKAL PEN-CLUBU W WARSZAWIE

WARSZAWA. — Wczoraj wieczorem odbyło się otwarcie lokalu polskiego Klubu Literackiego — Pen - Clubu i Związku Zawodowego Literatów Polskich przy ul. Pierackiego 16-a.

W uroczystości wzięli udział p. minister W.R. i O.P. prof. Świętosławski, wiceminister spraw wewnętrznych Korsaak, naczelnik wydziału sztuki dr. Zawistowski, członkowie P.A.L. oraz wielu przedstawicieli świata literackiego i kulturalnego Warszawy, m. in. obecna była p. Hanna Żeromska z córką Moniką.

Do zebranych pierwszy przemówił akademik literatury Ferdynand Goethe, prezes zarządu głównego Związku Zawodowego Literatów Polskich. Po czym zabrał głos p. Jan Parandowski, prezes Polskiego Klubu Literackiego, składając hołd pamięci Stefana Żeromskiego, założyciela pen - Clubu Polskiego.

PREZ. GREISER W GDYNI

GDYNIA. Wczoraj w południe bawił w Gdyni prezydent senatu gdańskiego Artur Greiser. Prezydent Greiser powitany został przez dyrektora urzędu morskiego, poczem w towarzystwie dyr. Eggowskiego i kilku osób, z którymi przybył z Gdańska, zwiedził na holownik port gdański. Wizyta prezydenta Greisera miała charakter prywatny. Po zwiedzeniu portu, prezydent Greiser odjechał samochodem do Gdańska.

JAJKA
z uoszczędzaniem
ŚWIĘCONKI
mascepanowe

Franbola

Mickiewicza 4.

Artykuł niniejszy przedrukujemy z numeru sobotniego, który uległ konfiskacie i nie mógł być dostarczony naszym czytelnikom.

Hitler w swem długim, szczegółowym memorandum nie powiedział politycznie nic nowego. „Niemy chcą pokój, nie chcą na nikogo napadać, ale Niemcy chcą być równymi z innymi państwami, chcą pokoju, chcą tego pokoju być uczestnikami, a nie więźniami”.

Szereg publicystów francuskich, zwłaszcza znajdujących się pod wpływami komunistycznymi, Zydy całego świata i kilku starszych dziennikarzy w Paryżu, jak pp. Stroński, Koskowski i t. d. (którzy, jak to konstatuje z największą radością są dezawuowani niemal codziennie, już nie tylko przez rzetelność, lecz i przez głosy prasy w własnym obozie) nie wierzą pierwszej części oświadczenia Hitlera. Twierdzą, że Hitler dlatego tylko chce równości zbrojeń, równości w prawach etc. aby napaść na Francję, napaść na Belgię, napaść na Anglię, na nas, — odebrać nam Pomorze, a Francji Alzacje i Lotaryngię, a kto wie może Pikardję, może Szampanię, Anglii Londyn, Belgię zamienić w prowincję niemiecką.

Zdaniem naszym takie obawy są zupełnie nieaktualne. Nie znajdując potwierdzenia ani w nacjonalistycznej - rasistycznej ideologii fuhrera, ani w takcie, że napaść i wojna byłaby katastrofą dla całej Europy, ani wreszcie w realnych, materialnych interesach narodu niemieckiego. Wreszcie także przedwojenna polityka Niemiec nie upoważnia nas do mniemania, aby celem Niemiec było opanowanie terytoriów innych państw europejskich. — Przyczyną wielkiej wojny była raczej realizacja kolonialna, podsykana zorganizowaniem się Europy we dwa wielkie rywalizujące bloki — a nie jakieś europejskie zaborcze plany Niemiec.

Ja wierzę Hitlerowi, że chce pokoju w Europie i że nie dąży do wojny i sądzę, że moja wiara opiera się na założeniach logicznych. Owszem, Hitler niewątpliwie marzy o terenach ekspansji narodowej. Ale dlaczego mają to być przeludnione tereny polskie, albo belgijskie, albo francuskie, a nie tereny leżące gdzie indziej i to takie, zdobycie których możliwe jest dopiero w razie pokoju w Europie, możliwe dopiero w razie zgody z Francją, zgody z Anglią. To też wyrazy **pokój Europy**, które rzuca Hitler wydają się mi być

bliższe prawdy, niż wyrazy „pokój świata”, które niedawno rzucał Kellogg, Briand, Henderson, Stressemann i inni. Wolno bowiem przypuszczać, że plany Hitlera wymagają tego „pokój Europy”, jako konieczności, jako instrumentu polityki narodowej.

Brzmi to zabawnie, paradoksalnie, a jednak więcej wierzę w „pokój europejski” ofiarowany nam przez nacjonalistę i militarystę Hitlera niż w „pokój powszechny” pacyfistów ze wszystkich międzynarodówek. Hitler, który sławi wojnę jest realniejszym wszech-europejskim, niż Coudenhove - Calergi, który ją wykiwał. Zresztą niejedno łączy słuszne argumenty typowego „międzynarodownika” Calergiego z tezami Hitlera. Coudenhove chciał pokoju Europy, bo chciał Europy broń, Hitler chce pokój Europy, bo kto wie... może chce inne kontynenty atakować.

Jedne państwo, które ma powody obawiania się Hitlerowskiego pokoju europejskiego jest bolszewja. Ale być może, że i Kreml zbyt nerwowo zapatrjuje się na sytuację w Europie. Pądzćobądź Kreml, Rosja, bolszewja organizuje dziś wszystkie międzynarodówki przeciwko Hitlerowi. Zadanie to jest trudne. Jeśli chodzi o międzynarodówkę komunistyczną to ona jest zwarta, solidarna, zdyscyplinowana, kierowana żelazną ręką. Inne międzynarodówki, które się zwykle wymienia: 1) międzynarodową organizację socjalistów, 2) loże masonskie, 3) solidarność świata żydowskiego — pomimo dużego znaczenia, i pomimo napięcia ich nienawiści do Adolfa Hitlera, nie mają decydującego wpływu na politykę rządów europejskich. W Anglii masoni są silni, Zydy silni, wreszcie socjaliści silni, — a jednak polityka angielska nie idzie po linii jakiejś zaślepionej walki z Hitlerem, jakby sobie tego życzyły „Izwestija”, „Hajnt”, „Moment” i pp. Stroński z Koskowskim. We Francji cokolwiek jest inaczej. — Francja kieruje się dziś nie francuską racją stanu, ale właśnie polityka jej jest jakby wypadkową solidarności wszystkich trzech powyżej wymienionych międzynarodówek z bolszewicką racją stanu, ale trzeba pamiętać, że taką jest tylko polityka rządu Sarraut, i że polityka p. Laval'a była zgoła inna. Dlatego też słusznie wolałem kilka miesięcy temu, że upadek rządu p. Laval'a będzie klęską pokoju w Europie.

Raz jeszcze powtórzę pax Hitlera jest bardziej realna niż pax międzynarodówek, bo na interesie własnego na-

rodu oparta, bo potrzebna narodowej polityce Hitlera. A wspaniałą ilustracją czym się różni realny i szczerzy program od frazesów górnolotnych i fałszywych są propozycje Hitlera w sprawie zbrojeń. W pakcie Kelloga i dziesiątkach podobnych deklaracji wyrzekali się na zawsze i absolutnie wojny. Powtarzaliśmy te deklaracje periodycznie i nie wierzyliśmy w nie ani przez jedną chwilę, bośmy przecież stale posiadali i armię i budżety wojenne. Hitler powraca do planu skromniejszego, lecz o ileż możliwszego do realizacji, do ustalenia pewnych humanitarnych zasad w czasie prowadzenia wojny. Te absolutne zakazy wojny nie prowadziły do niczego, prócz do tego, że w razie wojny używano by wszystkich najokrutniejszych środków. Wyżycie się wojny to mierz, natomiast zakaz zabijania wziętych do niewoli był obserwowany przez wszystkich prócz bolszewików w wojnie domowej. Jeśli wyzbedziemy się kiedyś wojny, to tylko tą drogą w jaki postąpiono z pojedynkiem: ubrano go w tyście przepisów, tysiące reguł zmniejszających i lagodzących walkę.

W interesie pokoju Europy należy dbać o to, aby dążenie Niemiec do równouprawnienia, do zniesienia tych przepisów traktatu Wersalskiego, które bądź co bądź czyniły z Niemiec kogoś w rodzaju więźnia Europy, nie byłoby przez narody przyjmowane za równoznaczne z agresją Niemiec. Międzynarodówki są za wojną, są za niepokojem w Europie, wołają o sankcje i mobilizację. Wojny były i będą. Nie głosząc hasła absolutnej pacyfikacji świata powinniśmy zrozumieć, że nowa wojna w Europie oznaczałaby samobójstwo naszego kontynentu. **Cat.**

DEPESZE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Kucharski zwycięża we Lwowie

LWÓW. — Lwowska Pogoń zorganizowała w niedzielę pierwsze wiosenne zawody lekkoatletyczne, które ze względu na start Kucharskiego wzbudziły znaczne zainteresowanie. Kucharski startował w 2-ch biegach na 300 i 500 mtr., zajmując w obu wypadkach pierwsze miejsca w czasie 38 i 1:26,1 sek.

Legja Warszawa), osiągając dobry czas 25:28,6 sek. Noji wygrał bezapelacyjnie i bez większego wysiłku. Drugie miejsce zajął zeszlroczony mistrz Polski Fialka (Cracovia) w czasie 26:13,4 sek. Trzecie Bodal (AZS Warszawa).

Noji mistrzem Polski w biegu naprzetał

LUBLIN. — W niedzielę odbył się w Lublinie bieg naprzetał o mistrzostwo Polski na dystansie 7,950 m. Na starcie stanęło 22 zawodników z całej Polski. Wszyscy bieg ukończyli. Pierwszy przybył do mety watajny entuzjastycznie przez publiczność Noji

(Legja Warszawa), osiągając dobry czas 25:28,6 sek. Noji wygrał bezapelacyjnie i bez większego wysiłku.

Drugie miejsce zajął zeszlroczony mistrz Polski Fialka (Cracovia) w czasie 26:13,4 sek. Trzecie Bodal (AZS Warszawa).

Na boiskach piłkarskich Polski

WISŁA BIJE „SŁASK” 2 : 0.

KRAKÓW. Tegoroczny sezon ligowy rozpoczął się w Krakowie meczem Wisły z drużyną Śląską ze Świętochłowic, w którym Wisła odniosła zwycięstwo w stosunku 2:0 (2:0).

GARBARNIA PRZEGRYWA Z WARTĄ

POZNAN. Pierwszy tegoroczny mecz ligowy między Wartą Poznańską i Garbarnią zakończył się nieznacznie zwycięstwem Warty 2:1 (0:0). — Do przerwy atak Warty stale przeważał, lecz nie dysponowany strzałowo nie umiał wyzyskać swej przewagi. — Po przerwie wzrasta przewaga Warty.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO CRACOVII

KRAKÓW. W drugim meczu o mistrzostwo kl. A. Cracovia pokonała Krowodrzę w stosunku 7:2 (5:0).

LEGJA — DĄB

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie nastąpiło w niedzielę inau-

guracja mistrzostw ligowych. Pierwszy mecz rozegrany pomiędzy Legją a Śląskim Dębem zakończył się zwycięstwem Legji, w stosunku 2:1.

W LWOWSKIEJ LIDZE OKRĘGOWEJ

LWÓW. W niedzielę rozpoczęły się we Lwowie mistrzostwa Ligi Okręgowej. Pierwsze 3 mecze dały następujące wyniki:

Czarni — Ognisko — 7:2 (5:1).

Hasmonea — Lechia — 1:0, (1:1), (1:0).

Połonja (Przemyśl) — Sokół — 1:0, 1:0.

Kapelusze brąz i granat Najmłodniejsze

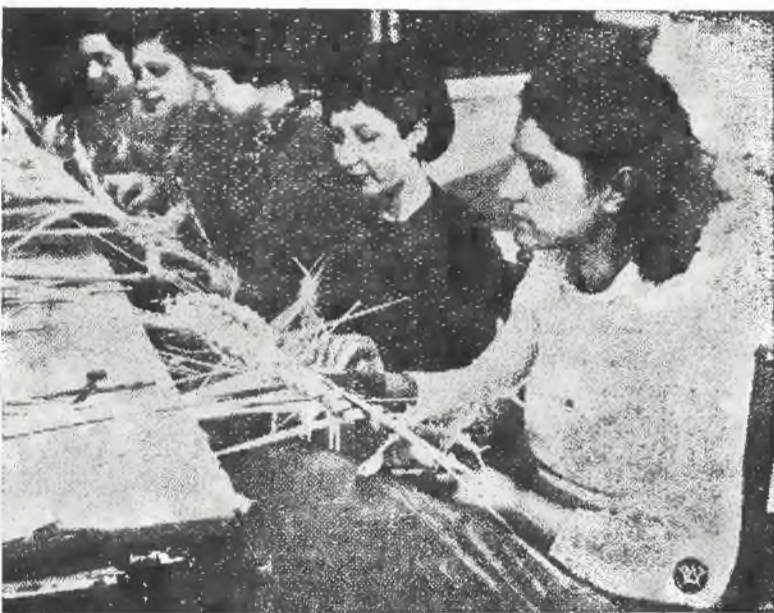
E. Mieszkowski ul. Mickiewicza Nr. 1.

Zatarg dyplomatyczny

TEHERAN. — W sprawie zamknięcia poselstw i konsulatów królestwa Iranu w Stanach Zjedn., agencja Pars donosi następujące szczegóły: mniej więcej przed dwoma tygodniami policja w Elktom zatrzymała jadącego samochodem posła irańskiego Ghaffar Dżalal za rzekomo zbyt szybką jazdę. Pomimo, że poseł wylegitymował się i oświadczył, że samochód należy do poselstwa, policja nie zwróciła na to żadnej uwagi i bez względu na nieetykalność dyplomatyczną posła użyła w rozmowie z nim niegrzecznych zwrotów.

W związku z tem niektóre dzienniki amerykańskie zamieściły sprawozdania i artykuły zawierające obraźliwe wyrażenia dla państwa i narodu irańskiego, zaś departament stanu nie udzielił rządowi irańskiemu należytej satysfakcji. Z tego powodu rząd irański postanowił odwołać swych przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych.

Gałązki palmowe dla Papieża



Z okazji niedzieli Palmowej wszystkie kwiatarki w Rzymie przygotowały z niebywałą gorliwością gałązki palmowe, które ludność Rzymu składa w niedzielę Ojcu Św. w Watykanie. Na zdjęciu — kwiatarki włoskie przy gałązkach.

ZDZISŁAW CHRZĄSTOWSKI

GÓRNE I DURNE

Ostrożnie stąpam po persach, żeby nie przewrócić którego ze starożywieckich mebli, lub nie stłuc któregoś z bibelotów, porozstawianych na stolikach i półkach, w gablotach i serwantkach. Wszystko tu z Monkiewiczowskich Joć, albo Bortkiewiczowskich Wołodkaj. Jest dostojnie i cicho, a wśród ciszy — tem głośniejszy słychać tykotanie zegarków. Na **kantorku** zegar stojący, kurantowy. Z **kałowej** szafeczki uśmiecha się pod szkłem markiza z kwiatami w porcelanowej koszyku. Na ścianie w dziobie orła, wstęga, w niej kwadrat zegaru ściennego.

A nad kominkiem — świętość tego domu: **On** i jego szara kapota. Na wypłowie płótnie — bezbrzeżny, pokryty białym całunem rosyjski step. Ognisko. Kilku wąsatych wiarusów, i **On** — Bóg Wojny.

Idę dalej wzdłuż ściany z bijącym sercem i wzrokiem utkwionym w górę. Obok cesarza inny portret. Marsowa twarz z bokobrodami, o rysach brzydki, lecz energicznych i o fanatycznym, twardym spojrzeniu. Na nim złote rabaty munduru grenadierów gwardji.

To kapitan Karol Bortkiewicz.

Ponieważ babcia jest głucha, biorę długą giętką trąbę, zakończoną z jednej strony słuchawką, z drugiej lejką dla ust i zapytuję:

— Babciu, dlaczego dziadek służył w piechocie Królestwa Kongresowego, a nie w ułanach?

— Nie mógł wybierać, kochanie, bo już mając lat piętnaście

uciekł z konwiktu bez wiedzy rodziców do najbliższego oddziału armji Napoleońskiej, później zaś już pozostał w tej samej bronii.

— A skąd ten krzyż Legji Honorowej?

— Dostał go nad Berezyną wraz z awansem na porucznika. Tylko nie siadaj moje dziecko na tej kanapie.

— Przepraszam, babciu — rzekłem zrywając się na równe nogi. — Ale dlaczego nie można siadać na niej?

— To jest kanapa sędziwa, pamiątkowa. Na niej dziadek dostał w skórę po powrocie z wojny.

Dobrowolna składka

— Kto ty takój? — zapytał nauczyciel, gdy pierwszy raz zjawił się po zdanim egzaminie do klasy.

— **Paliak** — odpowiadał po rosyjsku, akcentując ostatnią sylabę.

— **Znaczył katolik** — bezapelacyjnie koryguje profesor i wpi-suje mnie do rubryki **katolików**.

To samo spotkało Brzęczykowskiego, Pacewicza i innych. Urzędowo rubryki Polaków niema. Urzędowo istnieją tylko: **ruskije**, **jewrei** i **katoliki**, przytem nas i żydów nazywano wspólnie mianem inowierców. Z biegiem czasu pogodiliśmy się z losem i bawiliśmy się w najlepsze wszyscy razem — jak to dzieci i wisusy — beżmyślnie i beztrosko. Po tygodniu czułem się w gimnazjum, jak u siebie w domu. Zyliliśmy rozbawioną, rozhasaną uludą, z pod której zrzadka wyglądała i szczyrzyła zęby zmor-na ponurej rzetelności.

Podczas wielkiej paury, wybiegało się na dziedziniec gim-

nazjalny i bawiło się „w kozaków i czerkiesów”. Cudowna gra, polegająca na bójce dwu wrogich obozów.

Aby zostać kozakiem, wystarczało odwrócić sobie na głowie gimnazjalną czapkę w przeciwną stronę przodem do tytu. Wówczas czapka wyglądała na kucharski beret, a przy pewnej dozie wyobrazny zastępowała kozacką **bezkozyrkę**.

Tak się jakoś dziwnie składało, że my Polacy byliśmy zawsze czerkiesami i sprawialiśmy **kozakom** niesamowite lanie. Dostało to do wiadomości **naczalstwa** i gry zabroniono. Widocznie władza szkolna zwierzyła w tem jakieś zarzewie buntu.

Nazajutrz wymyślono wielce perfidny sprawdzian prawomysłności **inowierców**. Ogłoszono zbiórkę na cele wojny rosyjsko-japońskiej. Ustalony dla wszystkich wymiar składki wynosił 50 kopiejek. Natomiast można ją było dobrowolnie zaofiarować bądź na rosyjską flotę wojenną, bądź na Czerwony Krzyż.

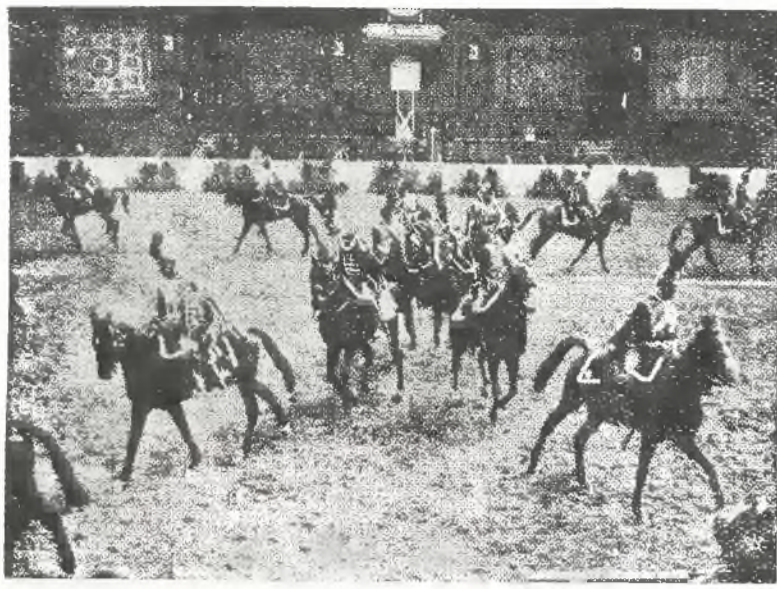
W klasie zawrzało. Gdy **ruskije** i **jewrei** wybiegli na zabawę, **katoliki** pozostali w klasie na naradzie. Zamknęliśmy szczelnie drzwi i urządziliśmy na wniosek Brzęczykowskiego że my Polacy nie damy na rosyjską flotę nic, a wszystko na Czerwony Krzyż.

Dzwonek. W drzwiach klasy wysoka, chuda, zgarbiona postać nauczyciela **Otieczestwiennoy Istorji**. To ten sam, który tak przeraził kiedyś na schodach moją matkę. Jasno - granatowe spodnie, takż surdut ze szlifami i takż kamizelka. Długie rudawe włosy w nieladzie spadają na szyję. Sucha, kostyczna twarz — nos krogulca. Na nosie szkla, z poza których patrzą na nas oczy lisa.

D. C. N.

W terenie i na torach

Igrzyska wojenne we Francji



W Grand Palais w Paryżu odbyła się próba wielkich wojennych igrzysk ryckich. Na zdjęciu naszom husaria francuska z 1852 roku wykonywująca ewolucje.

Mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na wrotkach

STUTGART. W Stuttgarcie rozpoczęły się wczoraj mistrzostwa świata w hokeju na wrotkach oraz mistrzostwa Europy w hokeju i w jeździe szybkiej na wrotkach.

W pierwszym dniu zawodów na trybunach znalazło się ponad 3 tys. widzów. Najpierw rozegrano przedbiegi i półfinały na 1000 m. Do finału zakwalifikowali się Anglik Wilkinson (2:21,0 sek.) i Mathis (Francja) 2:20 sek.).

W finale biegu na 3 tys. m. tytuł mistrza Europy zdobył Francuz Mathis w czasie 6:27 sek., 2) Anglik Wilkinson o 1 metr z tyłu, 3) Teymans (Belgia), 4) Reed (Anglia).

W turnieju hokeja na wrotkach ośmiokrotny mistrz Europy — Anglia zremisowała z Włochami 1:1. Niemcy pokonali Belgję 4:0 (1:0), Szwajcaria pokonała Francję 6:3 (4:1). Portugalia wygrała ze Szwajcarią 2:0 (0:0). Anglia wygrała z Belgją 5:0 (4:0). Włosi wygrali z Niemcami 3:2 (3:0).

W finale biegu na 5 tys. m. zwyciężył Anglik Reed w czasie 10:21 sek., przed Wilkinsonem i Mathisem.

Jak widzimy czasy biegnący na wrotkach są znacznie gorsze od czasów lyżwiarzy.

U nas i gdzieindziej

WILNO. Nowopozyskani zawodnicy dla drużyny piłkarskiej WKS Smigły a mianowicie Grządziel z PKS Sostowiec oraz Skrzypczak z Legii Warszawskiej otrzymali zwolnienia ze swych macierzystych klubów.

MOSKWA. 18-letnia lyżwiarka sowiecka Marja Izakowa na zawodach w Kirowie ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 5.000 mtr. ze znakomitą wynikiem 10:01,4 sek.

NEW YORK. Nowy talent sprinterski objawił się w Stanach Zjednoczonych. Na zawodach uniwersyteckich w Illinois Bob Grieve uzyskał znakomity wynik (w hali) a mianowicie 6,6 s.

Rekord świata na tym dystansie w nosi 6,7 sek. uzyskana przez Metcalfa i Owensa.

NEW YORK. Scannal, menager Sonji Henie oświadczył, że wkrótce już w obozie lyżwiarzy zawodowych znajdzie się mistrz olimpijski jeździe figurowej Karol Schäfer.

Regulacja Placu Katedralnego odroczone

WILNO. Projekt rozpisania konkursu na regulację Placu Katedralnego, ul. i Baterji i Rynku Drewnianego, gdzie ma być wybudowana stacja autobusów zamiejskich, został narazie przez Zarząd m. Wilna odroczone, a to z tego względu, że w roku bież. w Polsce zostało już ogłoszone kilka poważnych konkursów urbanistycznych, co zaabsorbowałoby znaczniejsze siły fachowe.

Sklepy w dniu dzisiejszym

WILNO. Dziś z uwagi na tydzień przedświąteczny sklepy w mieście mogą być otwarte do godziny 9-ej wieczorem.

NARZĘDZIA DO UPRAWY ROLI
Plugi, bronie, kultywatory, obsypniki i t. p.
oraz części paszportowe do nich
poleca
Zygmunt Nagrodziński w Wilnie
Zawalnia 11 a
Prostrę żądać ofert.

ZEBRANIE OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ

WILNO. W dniu 5 bm. w lokalu za wodowej straży pożarnej pod przewodnictwem komendanta Ruska odbyło się Walne Zgromadzenie członków ochotniczej straży pożarnej m. Wilna. Na zgromadzeniu tem był obecny wicewójewoda p. Marjan Jankowski. Obrady zagalął prezes p. Marjan Hoppen, który złożył obszernie sprawozdanie z działalności stowarzyszenia za rok ubiegły, sprawozdanie zaś kasowe odczytał kpt. Blasiak. Zebrani uchwalili plan działalności oraz budżet na rok 1936/37.

W czasie obrad i dyskusji przemawiali: wicewójewoda p. Marjan Jankowski, inspektor Pianko, komendant Rusek, pp. Jarosiewicz, Piliński, Jutan i inni. Na prezesa ochotniczej straży pożarnej wybrano jednomyślnie p. Michała Kaduszkiewicza, prezesa Sądu Okręgowego w Wilnie, na członków zarządu pp. L. Pilińskiego, M. Roka, kpt. P. Blasiaka, Z. Jutana, S. Chwolesia i A. Symonowicza. Naczelnikiem straży ochotniczej został p. A. Wasilewski. Sprawy żeńskich drużyn samarytańskich powierzono p. C. Monikowskiej.

Ferje w szkołach

WILNO. Jak już notowaliśmy tegoroczne ferje świąteczne w szkołach trwać będą od 8 do 14 b. m. włącznie.

Na roboty do Łotwy

POSTAWY. Dnia 1 bm. odjechał z Postaw skolei 3-ci transport robotników na Łotwę, liczący 496 osób, w tem mężczyzn 103. Ogółem z terenu powiatu postawskiego wyjechało dotychczas 1.011 osób.

W czasie odjeżdżającego transportu do stojącej na dworcu furmanki zostało podrzucone 4-o tygodniowe niemowlę płci żeńskiej. Ustaleniem pochodzenia dziecka zajęła się policja.

Zwalczanie tajnego uboju

WILNO. Starosta Grodzki ukarał 7-dniowym bezwzględny aresztem Jankiela Czernuskiego (Kwaszelna 15), Lewina Chackiela (Szpitalna 10) 14-dniowym bezwzględny aresztem za wprowadzenie w obrót mięsa pochodzącego z tajnego uboju. Obydwaj już byli kilkakrotnie karani za to samo wykroczenie.

Również za handel mięsem nieupławionem skazani zostali na 50 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu Ieek Domowski (Kozia 38) i Oszer Bine (Zwirki i Wigury 32).

Mięso uległo konfiskacie.

Ważne dla poborowych małych prawa do odroczenia

WILNO. W związku z rozpoczynającą się w dniu 4 maja poborem dla rocznika 1915 i starszych, osoby które starają się o uzyskanie odroczenia, jako jedyni żywicieli rodziny muszą przygotować wszystkie dokumenty przed poborem, tak by mogły one być okazane na komisji. Również słuchacze wyższych uczelni, którzy starają się o odroczenie służby, obowiązani są okazywać na komisji poborowej dowody akademickie.

Władysław Zimnicki.
0 roku i rakostanie
Ziemi Wileńskiej
Badowa zewnętrzna i wewnętrzna, biologia, polów i przechowywanie raków, hodowla, handel rakami.
39 ILUSTRACJI.
Cena zł. 1.50.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kary za nabycie świadectw po terminie nie będą Darowane

WILNO. Władze skarbowe postanowiły w roku bieżącym nie uwzględniać próśb o darowanie kar tym płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe na rok 1936 wykupili po terminie, chociażby wykup nastąpił w okresie od 1 do 15-go stycznia.

KRONIKA WILEŃSKA

POMIEDZ
Dziś 6
Wilhelma
Jutra
Epifaniasza

Wschód słońca g. 4.45

Zachód słońca g. 5.59

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 5 kwietnia 1936 r.
Ciśnienie średnie: 757.
Temperatura średnia: — 3.
Temperatura najwyższa: 0.
Temperatura najniższa: — 4.
Opad: 1,5.
Wiatr: północno - zachodni.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: chmurno, przelotny śnieg.

PROGNOZA POGODY

Według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora dnia 6 kwietnia 1936 r.
W dalszym ciągu chłodno (nocą przymrozki, dniem temperatura do 8 st.).

Rano miejscami mglisto, w ciągu dnia naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym.

Słabnące wiatry z kierunków północnych.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPA“

Lewin Abraham obyw. Amerykański, Dr. Ormicki Wiktor z Krakowa, Bulhak Józef obyw. ze Szczuczyna, Irz. Zandberg Jakób z Warszawy, Serge Leonard przem. z Gdańska, Horowitz Eugen z Wiednia, Hahn Georg z Wiednia, Kowieński Abram kup. z Olkiewic, Lewin Heszul z Grodna, Henahow Otton inż. z Polowy.

Hotel Europejski

Pierwszorzędny
Ceny przystępne Telefony w polu
S. A. H. W. i. d. a. o. s. o. b. o. a. . .

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES'A“

Sen. Michałowicz Mieczysław z Warszawy, Leśnikowski Roman adw. z Lublina, Rakowiecki Jan adw. z Pińska, Jurewiczówna Janina z Jerolimki, Gajewski Jan z Krakowa, Hr. Tyszkiewicz Andrzej z Zatrocza, Karczewski Wacław z W-wy, Zaborski Stanisław.

DYZYURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: — Chrościeckiego (Ostrobramska 25), — Chomiczewskiego (W. Puhulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Filmonowicza (Wielka 29).

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“. Ostatnie widowisko przed świętami. Dziś po cenach propagandowych po raz ostatni grane będzie dzieło Offenbacha „Orfeusz w Piekle“, które cała prasa i publiczność przyjęła z największym uznaniem, uważając je za przedstawienie najbardziej artystyczne i wartościowe. Sensacją tego widowiska jest tekst specjalnie dla naszego teatru skomponowany przez T. Bujnackiego, pełen pogodnej satyry i aktualności. Od jutra aż do Świąt Teatr „Lutnia“ nie będzie czynnym.

Widowisko świąteczne dla dzieci w „Lutniu“. Pełen pogody i rodzinnego sentymentu utwór w 7 obrazach Wandy Stanisławskiej „Kacperek i Balcererek“ będzie wystawiony w okresie świątecznym. „Kacperek i Balcererek“ jest ujęty w siedem następujących obrazów: I — uczeczka, II — na własnym chlebku, III — do Abisynji, IV — zemsta, V — ping - pong, VI — w teatrze BI - BA - BO, VII — za wcześniej kwiatki, za wcześniej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“
Dziś
po cenach propagandowych
„ORFEUSZ W PIEKLE“

TEATR MIEJSKI NA POHULANECIE

R. b. w poniedziałek, dnia 6 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. — przedstawienie wieczorowe wypelni doskonała sztuka w 3-ach aktach W. Fodora p. t. „Matura“, która święci obecnie tryumfy w Warszawie, gdzie grana jest od szeregu miesięcy, z niesłabnącym powodzeniem. Pierwszorzędna obsada aktorska stwarza niezatarte wrażenie. Reżyseria W. Czengerego. Oprawa sceniczna W. Makojnika.

Teatr „Rewja“ ul. Ostrobramska 5. Dziś w poniedziałek premiera programu rewjowego p. t. „Przyleciały bociany“, w którym udział biorą: — Wilczyńska, Szajdzińska, Rawski, Mariska, Leński, Janowski, Borski, Szczawińska oraz Duet taneczno-akrobacyjny Ermi and Constanti w nowym repertuarze.

Początek przedstawień o godz. 6 min. 45 i 9 min. 15.

Teatr Rewji „Murzyn“ — ul. Ludwisarska 4. Dziś wielka premiera. Wspaniała nowa rewja p. t. „Święta u Murzyna“. — Udział biorą nowi artyści: — Nina Fedorówna, Wł. Boruński, Zespół Baletowy, duet akrobacyjny — tancerzy Genny and Teddy Suth. — W programie najnowsze przeboje rewjowe bogate w kostiumy i piękne de-

koracje. Początek codz. ogod. 6.30 i 9-ej w. W niedziele i święta o godz. 4, 6.30 i 9-ej w. — Ceny miejsc nie podwyższone — od 25 groszy.

CO GRAJĄ W KINACH?
CASINO — „Zapomniany człowiek“
HELIOS — „Dzisiejsze czasy“
PAN — „Walcze o życie“
ŚWIATOWID — „Manewry miłosne“.

„CENTROPAŁ“
Sp. z Ogr. Odp.
hurtowe i detaliczne sprzedaż
węgla, koksu, drzewa opałowego i cementu.
WILNO
Własne składy i bocz-nica ul. Rossa, róg „Par-
kowi“, tel. 27 40. Biuro: ul.
Zamkowa 18, tel. 17-90.

Zakopala 500 złotych

Do jakich nieprawdopodobnych wręcz granic może dochodzić czasami ludzka naiwność i łatwowierność, niech świadczy historia, która się rozegrała ostatnio w gm. Janów pow. Lubelskiego.

Cyganka Antonina Miklewska przy pomocy rozmaitych „czarów“ (wywoływania duchów; wylewania na wodzie krzyża z roztopionego wosku i t. p.), potrafiła tak otumaniać prostą dziewczuchę wiejską — niejaką Portakównę — rzekomo niebezpieczeństwem, które grozi jakoby jej ojcu, że zgodziła się ona bez protestu zakopala w lesie — jak żądała tego cyganka — włożone do książeczki 500 złotych. by „odczuć“ w ten sposób groźne „uroki“!..

Oczywiście, że bezczelna oszustka wykopala natychmiast zakopane w ziemi pieniądze i uciekla z niemi, zaś Portakówna, po tygodniu oczekiwania na jej powrót, powiadomiła o swej stracie policję.

Na skutek rozesłanych za cyganką listów gończych onegdaj udało się policji przyłapać odępną wroźbitkę... Siedzi!..

Wincuk Markotny

KRONIKA SŁONIMSKA

— Rozwój turystyki. Dowiadujemy się, iż Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodniej wystąpiło z projektem zwołania tegoż Towarzystwa Turystycznego do Pińska. Doceniając znaczenie turystyki w ogóle a ujęcie Słonim szczególnym szlakiem turystycznym w szczególności, należy wyrazić uznanie czynnikom inicjującym Zjazd w Pińsku, którego warunki turystyczne są zbliżone tak pod względem terenowym, historycznym jak i komunikacyjnym do Słonima. Jest rzeczą zamienną, iż oraz bardziej warstwą zainteresowania tak czynników kierowniczych, jak i społeczeństwa zagadnieniem turystyki, przeto też miło jest stwierdzić, iż na wspomnianym zjeździe ma być wygłoszony referat o szerokim zastosowaniu turystyki z nzwzględnie specjalnym działem: komunikacji kolejowej; letnisk, dworców, hoteli, schronisk turystycznych, turystyki wodnej, rybackstwa sportowego, myślistwa, zabytkowo budownictwa, folkloru, przemysłu ludowego, ochrony przyrody i przewodników. O bliższym terminie Zjazdu i o jego rezultatach podamy osobno.

— Kasa Stefczyka w Miżewiczach. Pod przewodnictwem p. Józefa Apanasiaka odbyło się walne zebranie członków Kasy Stefczyka w Miżewiczach. W wyborach uzupełnionych do Rady Nadzorczej Kasy, wybrano p. Aleksandra Olechnowicza.

— Teatr Żołnierski. W dniach 4, 5, 6, 7 i 8 kwietnia b.r. zespół Teatru Żołnierskiego odegra dla obywateli pułków 79 i 80 p.p. wesołą komedję Kiedrzyńskiego p. t. „Zareczyony pod kula mi“.

— Pożegnanie pracownika Wydziału Powiatowego. Z dniem 1-IV odszedł na emeryturę długoletni rachmistrz, a następnie kasjer Wydziału Powiatowego p. Julian Fursiewicz. Zastąpiony emeryt w ciągu swej pracy zaskarbił sobie serce wszystkich kolegów Wydziału Powiatowego i Starostwa, to też z żalem żegnają Go koledzy, składając jednocześnie najlepsze życzenia zdrowia i pomyślności.

— Kontrola radiowa. W Słonimie od szeregu dni przeprowadzana jest kontrola istniejących, a niezarejestrowanych urządzeń radiodobiorczych. Jak wiadomo przepisy radiowe przewidują, iż zarejestrowanie stacji odbiorczej winno nastąpić przed jej zainstalowaniem, inaczej odbiorca naraża się na sankcje karne i odszkodowanie na rzecz poczty w kwocie 18 złotych. Takież sankcje stosowane są również w wypadkach posiadania instalacji jak anteny i uzimienia lub jednej z nich, chociażby nawet nie stwierdzono obecności odbiornika.

KONFISKATA

WILNO. Starosta Grodzki zarządził zajęcie broszury w języku białoruskim p. t. „Świeta“, wydanej przez „Białoruską Krynicę“ za wiadomości o stanie szkolnictwa i oświaty w Polsce.

Piłkarze Śmigłego złożą hołd prochom Marszałka Piłsudskiego

WKS Smigły chcąc zwieścić So wnieć i złożyć hołd Prochom Marszałka Piłsudskiego, zwrócił się do Cracowji z propozycją rozegrania zawodów w 3-ci dzień świąt Wiel-

kanonnych. W tym dniu piłkarze wileńscy wracają z turnieju, który organizuje Ligowy Śląsk w Świętochłowicach i mają zamiar zatrzymać się w Krakowie.

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Wilnie

W Wilnie nastąpiło otwarcie sezonu lekkoatletycznego

Z tej okazji odbył się bieg naprzelą na dystansie przeszło 3.000 mtr. startowało 15 zawodników, w tem 14 z WKS Smigły, a 15-ty z KPW Ognisko. Zawodnik Ogniska Kazimierski zajął pierw-

sze miejsce w czasie 11:09,6 przed Dzikowiczem (Smigły) 11:55 i Kamińskim 12:18,8. Zawody odbyły się w niepomysłnych warunkach atmosferycznych, przy silnym wietrze i padającym bez przerwy śniegu.

Otwarcie sezonu Warszawskiego Tow. Cyklistów

W niedzielę nastąpiło otwarcie sezonu warszawskiego tow. cyklistów.

Otwarcie miało specjalnie uroczysty charakter ze względu na to, że jest to jubileuszowe 50-te zrzędu otwarcie sezonu sportowego W.T.C. — Po zbiórce wyruszyło z Dynasów około 130 kolarzy w pierwszą wycieczkę do Wilanowa, gdzie po uroczystym nabożeństwie odbyło się wręczenie sztandaru klubowego nowomianowanemu chorą-

żemu W. T. C., b. zawodnikowi Ludwikowi Kamińskiemu.

Na zakończenie uroczystości odbył się tradycyjny wyścig otwarcia sezonu naprzelą. Na starcie stanęło 11 zawodników z Korsak - Zaleskim, braci Cieniewskimi, Moczulskim i Włodarczykiem. Po zaciętej walce na górzystym i piaszczystym terenie Wilanowa i Służewca pierwszy na metę wyjechał Korsak - Zaleski.

Polska — Jugosławia w gimnastyce

Sokół Jugosłowiański telegraficznie zawiadomił sokolstwo polskie, że na zawody gimnastyczne Polska — Jugosławia w dniu 13 b.m. w Warszawie przybędzie do stolicy Polski 11 b.m.

Sokolstwo jugosłowiańskie zajmuje w gimnastyce światowej jedno z czołowych miejsc. Na igrzyskach olim-

pijskich w Paryżu 1924 r. jugosłowianie zajęli 4-te miejsce, w r. 1928 w Amsterdamie — 3-cie. Na igrzyskach w Paryżu Jugosłowianin Stukel zdobył tytuł mistrzowski.

Mecz Polska — Jugosławia zapowiada się jako impreza niezwykle ciekawa.

Koło szybowcowe w Nowogródku

NOWOGRÓDEK. — W Nowogródku odbyło się zebranie członków koła szybowcowego, na którym wybrano no-

wy zarząd i omówiono dalszy plan pracy. Koło szybowcowe w Nowogródku liczy obecnie 106 członków.

Ósemka wiosłarska Cambridge wygrała historyczny bieg na Tamizie

LONDYN. — W sobotę odbył się na Tamizie doroczny międzyuniwersytecki wyścig ósemek wiosłarskich Oxford — Cambridge. W wyniku losowania Oxford wybrał stronę toru i oczywiście wybrał tor, który dawał mu pewną wagę nad przeciwnikami.

Warto nadmienić, że obecne zwycięstwo Cambridge jest 13-em kolejnym zwycięstwem ósemki tego uniwersytetu.

Upaństwowienie sportu w Rumunji

BUKARESZA. — W parlamencie rumuńskim złożony został projekt ustawy o upaństwowienie naczelnych władz sportowych. Na czele centralnej organizacji sportowej stanie ko-

mitet, w którego skład wejdą: król, patriarcha, głowa Kościoła rumuńskiego, premier, minister W.R. i O.P. oraz cały szereg wybitnych osobistości cywilnych i wojskowych.

Znakomite wyniki amerykańskich pływaków

CHICAGO. — Zakończone zostały mistrzostwa pływackie Stanów Zjedn. na których uzyskano szereg doskonałych wyników:

W pływaniu na 300 jardów stylem motylkowym zwyciężył John Higgins w czasie 3:28,7 sek.

Adolf Kiefer wygrał bieg na 150 jardów stylem grzbietowym, mając wynik 1:32,8 sek. i ustanawiając nowy rekord świata. Dotychczasowy rekord oficjalny był w posiadaniu tego samego zawodnika, gorszy jednak o 1,2 sek.

Na 100 jardów w st. dowolnym zwyciężył Peter Fliek w czasie 51,7 sek. Dwa nowe rekordy amerykańskie padły w pływaniu kobiecom: 100 jardów klasycznym (Rawl 1:18,6 sek. 4x100 jardów dowolnym — 4:13,4 sek.

Wezuwusz znowu dymi



Ostatnio zaczął przejawiać znaczną aktywność słynny wulkan Wezuwusz. Z jego krateru w oparach i kłębach dymu, znowu potoczyła się rozpalona lawa, rozlewając się po stokach wulkanicznej góry. Złajęcie nasze przedstawiła stawa moment wybuchu Wezuwusza.

Rekolekcje w Landwarowie

W dniach od 22-go do 25-go włącznie odbyły się w Landwarowie rekolekcje. W ciągu tych czterech dni parafianie landwarowscy modlili się pooboźnie, błagali Stwórcę Najwyższego o miłosierdzie, przebaczenie win, odnawiali swe dusze, łączyli się z Bogiem.

Od kilkunastu lat nie było tak podniosłego ducha, nie był tak przepierciony kościół w czasie rekolekcji. — To skutki gorliwej pracy miejscowego ks. proboszcza, jego umiejętności zjednywania dla Kościoła wszystkich warstw społecznych, jednoczenia pod sztandarem Chrystusowym. Szczególny wybór spowiedników na czele z prowadzącym rekolekcje ks. Misjonarzem o. Karolem Brodą zebrał lud z najdalej położonych okolic parafii. Wśród duchowieństwa widzieliśmy ks. Profesora USB księży prefektów z Wilna, OO. Marjanów z Wilna.

Podniosłe, pociągające i przekonujące kazania Ks. Misjonarza o. Brody doprowadziły do Konfesonaju przeszło 3.500 parafian landwarowskich, legitymujących się kartkami, a wielu też było spowiadających się z innych parafii, przeważnie ze Starych Trok i Rykont, gdzie rekolekcje już się odbyły.

Codziennie w okresie tych 4 dni od godz. 6 rano do godz. 11 nocy od ośmiu do dwunastu księży przyjezd-

nych spowiadało prawie bez przerwy. Komunii św. wydano ponad 5.000.

Kulminacyjnym dniem rekolekcji był ostatni — 25 marca święto Zwiastowania N. M. P. i święto Niewiast, zrzeszonych w Akcji Katolickiej. Miło było patrzeć, jak zrzeszone niewiasty uroczyście odnowiły swe ślubowanie. W czasie sumy kościół był przepelniony, przeszło 4.000-tysięczna masa ludu nie zmieściła się we wnętrzu kościoła, bardzo wielu osób stało na cmentarzu. Rekolekcje zakończyły się uroczystą procesją dookoła kościoła, odśpiewaniem „Te Deum” — hymnu dziękczynnego za zesłane przez Ducha Świętego łaski.

Po sumie ks. Proboszcz, stojąc u stóp ołtarza wielkiego, złożył w imieniu parafii serdeczne podziękowanie ks. Misjonarzowi i wszystkim księżom, którzy poświęcili swój trud w czasie rekolekcji, następnie w plebanji przed stawiciele organizacji i społeczeństwa dziękowali ks. Misjonarzowi za jego owocną pracę, a chór kościelny odśpiewał „Ad multos annos”. A. I.

Jak użytkować nasze sady

Kresy Wschodnie, zwłaszcza niektóre okolice, jak np. rejon głęboki, kłęcki etc., bogate są w duże sady. — Od wielu lat wydzierżawiane są one, blisko w 100%, specjalnie trudnym się sprzedając owoców t. zw. „arendatorom”, którzy z całymi rodzinami przez lato zamieszkują w tych sadach, dozorują, a następnie zbierają owoce.

Zwyczaj ten, na razie, traktować trzeba, jako zło konieczne. Posiadacze sadów potrzebują na wiosnę gotówki, którą mu dzierżawca zgóry opłaca, a pozbywają się przytem kłopotu dozoru, zbioru i sprzedaży owoców. — Trzeba przynajmniej, że żaden wynajęty dozor, tak pilnie nie strzeże sadów, jak czyni to liczna żydowska rodzina, gdyż dzierżawieniem ogrodów trudnią się przeważnie żydzi, zamieszkujący w sadzie, niby na letnisku, przez całe lato.

Te względy przemawiają za tem, aby zbyt surowo nie krytykować tego systemu eksploatacji sadów, który okazał się dogodny dla obu stron, a dla dzierżawcy była często b. zyskowny, gdyż normalnie dzierżawcy za-

rabiają po 100 — 200 i więcej procento na wydzierżawiony kapitał, to też amatorów bywa zawsze dużo.

Po bardzo pomyślnym dla dzierżawców 1934 roku, kiedy to ceny na owoce w ziemi były wysokie, a co zachęciło ich do zaofiarowania w 1935 r. względnie wysokiej opłaty za sady, spotkali ich zawód, bo, przy obfitym urodzaju, ceny w końcu roku spadły tak dalece, że każdy dzierżawca stracił po kilka setek lub tysięcy złotych. Okoliczność tę ci sami dzierżawcy zechcą wyszukać w b. r. i będą zacierawiać cenę b. niską. Zbliża się czas, gdy po obfitości pączków kwiatowych na drzewach, można poniekąd wnioskować o ewentualnej wysokości urodzaju i dzierżawcy zjawiają się u posiadaczy sadów z gotówką zaliczką, ale będą zaofiarowywać cenę bardzo niską. Na to trzeba być zgóry przygotowanym, ale jak na takie propozycje ma reagować właściciel sadu, potrzebujący na wiosnę gotówki? Bezwzględnie odmówić.

Byłoby najbardziej wskazaniem — organizować związki posiadaczy sadów, gdzie właściciele mogliby się z sobą porozumieć i ustalić jakąś linję wytyczną do działania w obronie swoich interesów. — Związek taki istnieje w Warszawie. Zrzeszeni posiadacze sadów mogliby łatwo uzyskać krótkoterminowy, do 6 miesięcy, kredyt pod urodzaj owoców, co dалоby możliwość uniknąć konieczności pobrania od dzierżawcy wiosennej zaliczki. Poza tem Bank Rolny ogłosił, że wydadzą pożyczki na 3 lata (oprocentowanie na 7½ rocznie) na zakładanie nowych sadów. Związek mógłby ułatwić również uzyskanie takiej pożyczki. — Zarząd związku zasadniczo powinien się zająć organizacją zbytu owoców bezpośrednio lub za pośrednictwem polskich firm hurtowych, które pracują w tej branży. Wprawdzie posiadacze sadów mieliby wtedy ponosić kłopot dozoru, zbioru, sortowania i dostawy do kolei owoców, ale to by się im bezwzględnie opłacało.

Nie jest to rzecz łatwa zrzeszyć właścicieli sadów, nawet jednej okolicy. Nie sądzę, aby dalo się to uskutecznić jeszcze w b. r., ale uważam za wskazane przedstawić pp. posiadaczom sadów pewne punkty oparcia, które mogą im dopomóc nie dać się wyzyskiwać dzierżawcom, gdy będą zaofiarowywać zbyt niską cenę za sady. — W ostateczności każdy właściciel sadu będzie mógł, pomimo związku, poczynić ostatecznie starania o kredyt w Banku Rolnym, oraz wejść w kontakt z hurtownikami owoców.

J. Wilpiszewski agron. dypl.

Zemsta kotki...

Historja, którą tu opowiemy, jest nader ciekawą z punktu widzenia psychologii zwierząt, świadczy bowiem nie tylko, o ich mściwości i pamięci doznanej krzywdy...

Oto, wczoraj na ulicy Rudnickiej w domu Nr. 7 m. 6, miał miejsce następujący wypadek.

Służąca lokatorów tego mieszkania — Marja Bogdanowa, nastąpiła niechęcią na nóżkę małemu kociakowi, kalecząc go w ten sposób...

Niedługo potem zapomniała prawie o tem zdarzeniu, lecz nie zapomniała o tem stara kotka, matka skrzywdzonego maleństwa...

Gdy Bogdanowa wchodziła na drugie piętro, zająca kotka skoczyła na nią styłu i dotkliwie pogryzła i poradziła jej twarz i ucho, mszcząc się w ten sposób za kalectwo swego „dziecka”!

Okaleczoną służącą musiało opatrzyć Pogotowie...

Jako moment charakterystyczny podkreślić należy, że kotka ta żywiła specjalne przywiązanie do Bogdanowej i, naprzykład, pokarm brała tylko z jej rąk...

Win... Mar...

Paweł Muni „Swietny nadprogram. Początek PUNKT 4, 6, 8 i 10,15”

WALCZĘ O ŻYCIE

Niezapomniany bohater filmu „Jestem zbiegiem” w nowym potężnym do głębi przejmującym treścią arcydziele

Dziś premiera!

HELIOS Dziś największa premiera sezonu!

CHARLIE CHAPLIN

w swym najnowszym, wszechświatowym filmie „DZISIEJSZE CZASY” (MODERN TIMES)

Nadprogram: Kolorowa atrakcja oraz aktualja.

Aby uniknąć tłoku jest wskazane przybywanie na pocz. seansów 4, 6, 8 i 10,15.

Wszystkie bilety honorowe bezwzględnie nieważne.

CASINO Film dla wszystkich

Zapomniany Człowiek

W rol. gł. Wallace Beery i Jackie Cooper

Okłaski na salil Zachwył publiczności.

SPECYFIKI ZIOŁOWE

OSKARA WOJNOWSKIEGO

Zioła przeciwko cierpieniu przewodu pokarmowego znak słowny „TROTAN”

Zioła przeciwko cierpieniu narządów trawienia i wątroby „CHOGAL”

Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonii kiszek „GARA”

Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy „ELMIZAN”

Zioła przeciwko reumatyzmowi artretyzmowi, podagrze i ischiasowi „ARTORLIN”

Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym „TIZAN”

Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza „UROTAN”

Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji „EPILOBIN”

Kąpiele siarkowo-roślinne „SULFOBAL”

Są do nabycia w aptekach i składach aptecznych

Adres dla bezpośrednich zamówień: **OSKAR WOJNOWSKI** — WARSZAWA ul. Horcensja Nr. 3 m. 4

Programy radiowe

WILNO

Poniedziałek, dnia 6 kwietnia 1936 r.

6.30 Pieśń. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Koncert — Muzyka operetkowa. 7.20 Dzieńnik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. — 7.50 Program dzienny. 7.55 Informacja. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Czas. 12.00 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka z płyt. 12.20 Chwilka społeczna. 12.25 Koncert Cyrk. Adama Hermana. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Muzyka popularna (płyty). 14.15 Codzienny odcinek powieściowy. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Piosenki filmowe (płyty). 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Chór „Lutnia - Macierz”. 16.30 Fragment słuchowiskowy „Białe młyny”. 16.55 Latający uniwersytet, pog. 16.50 Minuta poezji. 17.10 Współczesna polska muzyka. 17.40 Walka człowieka ze szkodnikiem — owadem, — odczyt. wygł. Jan Prüffer, prof. USB. 17.50 Parę film radiowy. 18.30 Program na wtorek. 18.40 Muzyka organowa (płyty). 19.05 Z litewskich spraw aktualnych. 19.15 Film wileński, omówi Józef Maśliński. 19.25 Koncert reklamowy. — 19.35 Wil. wiad. sportowe. 19.39 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.45 Pogadanka aktualna. 19.55 Przerwa. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Trio salonowe P. R. 20.50 Dziennik wieczorny. Obrazki z Polski współczesnej. D. c. Trio Salonowego P. R. 21.15 Audycja lit. - muz. poświęcona Huculszczyźnie. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Nowości salonowe (płyty).

ZMIANY W SĄDACH GRODZKICH

WILNO. Pozostający na stanowisku Sędziego Grodzkiego w Postawach p. Władysław Babicki w dniu 1 kwietnia r. b. został przeniesiony do Prokuratury Sądu Okręgowego w Wilnie.

Na jego miejsce przybył p. Czesław Szumski, dotychczasowy p. o. sędzia grodzki w Grodnie.

WYBICIE SZYB

WILNO. Wczoraj w nocy nieznanymi sprawcy wybili w N. Wilejce kilka szyb w mieszkaniach żydowskich.

NOŻOWNICTWO

WILNO. W sobotę wieczorem do Pogotowia Ratunkowego zgłosił się znany w sferach przestępczych Wilna Michał Zygnot ps. „Miszka Gret”, który w czasie jakiegoś zajścia otrzymał pchnięcie nożem. Wobec znacznego upływu krwi, co może pociągnąć za sobą pewne komplikacje, Zygnotowi dano skierowanie do szpitala.

AWANTURNICY Z ANTOKOŁA

WILNO. Wczoraj wieczorem grupa łobuzów napastowała na Antokolu przechodniów których obrzucano kamieniami.

Przechodzący policjant Szymon Czerepewicz (Antokol 139) usiłował jednego ze sprawców zatrzymać lecz również został ngodzony kamieniem w głowę. Winni napasli zbiegli.

WARSZAWA

Wtorek, dnia 7 kwietnia 1936 r.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) — „Spiewajmy piosenki”. 12.35 Koncert Orkiestry Tadeusza Sereydzkiego. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. — 13.15 „Z rynku pracy”. 15.30 Trio salonowe z Poznania. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Krótki koncert francuskiej muzyki symfonicznej. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 „Skarby Polski” — odczyt. 17.15 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Małej Orkiestry P. R. — 17.45 Encyklopedia mówiono. — 18.30 „O twórczości poetyckiej ks. Biskupa Bandurskiego”. 18.55 Skrzynka rolnicza. 19.35 Wiadomości sportowe. — 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „Hollender - Tulacz” — opera w 3-ach aktach Ryszarda Wagnera z Teatru Wielkiego. W przerwie 1-ej: — Dziennik wieczorny. W przerwie 2-iej: — „Obrazki z Polski współczesnej”. — 22.45 „O kobiecie polskiej” — odczyt w jęz. angielskim. 23.05 Muzyka salonowa.

REWJA Bilok 25 gr. Program N. 68 p. t.

„Bociany przyleciały”

z udziałem od 12 IV powracającego do Kewil komiastumoiysty, ślabeńca p. t. publicznosci Aleksandra GRONOWSKIEGO, wodewilistki Wilczyńskiej, pieśniarki Szejdzkińskiej, piosenkarza Leskiego, hamorysty i mistrza gwizda Masekiego, piosenkarza Rawskiego, daeta łone znego E-ni i Constanti. Codziennie 2 seanse o 6.45 i 9.15 niedziela i święta 3 seanse 4.45, 7 i 9.15

Polskie kino „SWIATOWID” Michlewicka 9. Chłaba polskiej twórczości filmowej

„MANEWRY MIŁOSNE”

W rol. gł. Tola Markiewiczówna, Loda Halama, Aleksander Zabczyński, Sielbański i inni.

Skarbnica: przedudaych melodji, Odbryznie ni spytysna dotąd wystawa. Za wrotny rytm tań a. Nadprogram: Atrak je dźwiękowa

115 TYS. DLA POLESZUKÓW.

WARSZAWA. Ministerstwo Opieki Społecznej przyznało w miesiącu marcu r. b. poleskiemu urzędowi wojewódzkiemu kwotę zł. 65 tys. na akcję nadzwyczajnej pomocy doraźnej dzieciom oraz kwotę zł. 50 tys. tytułem nadzwyczajnej pomocy dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi.

BIGAMISTA.

POSTAWY. Marja Ławrynowiczowa, w. Baszki, gm. Iuczajskiej, zameldowała policji, że mąż jej Tadeusz Ławrynowicz popełnił bigamję, gdyż w dniu 1. 10. 1928 r. zawarł związek małżeński w cerkwi w Bułowiczkach pow. brasławskiego, z Chalią Kotową, w dniu zaś 3. 7. 35 r., będąc na robotach sezonowych w Lotwie, ożenił się z meldującą. O meldunku doniesiono władzom prokuratorskim.

SKLEP MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE

Spółdzielnia Chrześcijań, Wilno, TROCKA 6. Poleca różne meble własnych warsztatów. Ceny niskie. Za gotówkę — na raty.

Drzewka owocowe jabłoni krzaki agresta, białych i czarnych porzeczek do sprzedania. Antokol, ul. Senatorska 9, Herman.

2 Łóżka bez materaców i duży biurko orzechowe do sprzedania. Gimnazjalna 4—4.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 1 mieszkanie 3 pok i 2 m. 4 pok. Wilkomiarska 13 m. 1

MIESZKANIE 4 — 5 pokojowe, widne, w śródmieściu parter i na pierwsze piętro potrzebne od zaraz. Oferty do „Słowa” pod X.

MIESZKANIE do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią skanalizowaną, ul. Białoostocka Nr. 6 w b. kolonii Montwiłłowskiej.

Nauka

Lekcy z matematyki, fizyki i chemji udziela b profesor gimnazjalny, Piekiełko 5, m. 9.

PARYZANKA naucza dorosłych, młodzie, mówić poprawnie w trzydziestu — czterdziestu lekcjach. Metoda własna. Przygotowanie do wszystkich francuskich egzaminów. Widzieć godz. 17 —18. Podgórna 5 m. 6.

OTRZYMANO transport OBUIA na gamo-ych przedszach Tenisowe, Sportowe i Spacerowe. Wielki wybór **SANDAŁKÓW** skórzanych elegantskich—mocnych. **CERATA** krajowa i zagraniczna. Ceny na wszystkie artykuły **ZNACZNIE ZNIZNNE.**

K. RYMKIEWICZ Mickiewicz 7

Zarząd Wileńskich Składow Towarowych Sp. Akc. „PACIFIC” w Wilnie

zawiadamia p. p. Akcjonariuszów, że dnia 27 kwietnia 1936 r. o godz. 18-iej odbędzie się w lokalu spółki przy ul. Stowackiego Nr. 27 w Wilnie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów spółki z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
- 3) Sprawozdanie Zarządu.
- 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku Strat i Zysków za rok 1935 oraz ustalenie sposobu pokrycia straty.
- 5) Określenie wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej i Zarządu.
- 6) Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu.
- 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni złożyć na 7 dni przed terminem swoje akcje, względnie świadectwo depozytu we lub zastawowe w Banku Handlowym w Warszawie, oddział w Wilnie.

Poszukują pracy

PRACZKA — żona bezrobotnego pierze po domach również przy muje bieliznę do prania na dom. Referencje poważne. Polocks 9—12

STUDENT przyjmie jakąkolwiek pracę aby móc kontynuować swoje nauki, znam się dobrze na ogrodnictwie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Pomoc w nauce”.

SIOSTRA PIELEGIANIARKA b. studentki medycyny przyjmuje dyżury do chorych. Zastrzyki, banki, masaż, katechyzacja. Miejsce wolne obojętne. M. Wilno, ul. Ludwisarska Nr. 12 m. 3. Kreniowa.

Młoda osoba poszukuje pracy kancelaryjnej, pisze na maszynie posiada praktykę w biurach wojskowych. Oferty do „Słowa” pod J. O.

Lekarze

Doktor ZELDOWICZ Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9 — 11 i 5 — 8.

Doktor ZELDOWICZOWA kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje o godz. 12 — 4 — 7 ul. Wileńska 28, m. 3 tel. 277

Kupno i sprzedaż

Nasiona gwarantowane 10-57 polecaj **W. WELER** Ist. 1860. Wilno, Sad. w. s. Nr. 8. **Róże i Dalje.** Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

PIANINA i FORTPIANY nowe i okazje pierwszorzędnych firm sprzedaje na dogodnych warunkach H. Abelow, Niemiecka 22 (front).

SPRZEDAM PLAC na Antokolu przy ulicy Tatrzańskiej, obszar 1300 m. za 2.000 zł. Wiadomość: ul. Zamkowa 18 Bank na Antokolu.

LISTY NA LITWĘ przesyła szybko i skuratnie biuro L. Taic, Łotwa, Riga, Pasta Kaste Nr. 511. Na odpowiedzi zaliczyć znaczek pocztowy na 55 gr.

PORADNIA ZAWODOWA dla dziewcząt Stow. „Służba Obywatelska” w Wilnie przy ul. Bisk. Bandurskiego 4 m. 6. poleca Absolwentki szkół zawodowych: maszynistki, ekspedjentki za znajomością prowadzenia uproszczonej buchalterji, instruktorki szycia i gotowania.

Poszukuje: pielęgniarki, wychowawczynię, korepetytorki oraz wykwalifikowane gospodynie.

Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od 12 do 14 g. Pośrednictwo bezpłatne.